

GAZETA USTRONSKA

MARSZOBIEG
NA CZANTORIĘ

U BRZEZINÓW

BURMISTRZ
W SEJMIE

Nr 40 (527)

4 października 2001 r.

1,50 zł

ISSN 1231-9651

SPEKANE I POROWATE

Rozmowa z Józefem Chowańcem, hydrogeologiem

Od roku w Ustroniu dyskutujemy na temat wód geotermalnych. Czy mógłby Pan wyjaśnić co to właściwie znaczy wody geotermalne?

Pojęcie wody geotermalnej jest stosowane przez wielu badaczy, ale w hydrogeologii obowiązuje pojęcie - „wody termalne”. Są to wody podziemne, swoiste, o temperaturze na wypływie ze źródła lub z odwiertu co najmniej 20°C.

Czy wody termalne w Ustroniu to solanki już wykorzystywane w uzdrowisku?

Oczywiście to te same wody. Są to wody mineralne o wysokim stężeniu jonów. Te solanki nie były wykorzystywane aż do 1994 r., do momentu wykonania i oddania do eksploatacji otworu chłonnego C-1. Po prostu wcześniej nie było gdzie odprowadzać solanek. Myślę, że na ten temat najwięcej ma do powiedzenia Zygmunt Białas z Przedsiębiorstwa Uzdrawiskowego w Ustroniu. To nie tylko wybitny hydrogeolog, ale z zamiłowania interesuje się tymi problemami i to on może najbardziej autorytatywnie wypowiedzieć się na ten temat, także w sprawie występowania i wykorzystania wód termalnych.

Uzdrowisko wykorzystuje te ciepłe wody do swych czterech basenów. Dlaczego nie ogrzewa się budynków na Zawodziu, skoro te wody już są?

Ponieważ tych wód nie da się wykorzystać do ogrzewania. Mówimy o wodach o temperaturze w złożu ponad 50°C. Temperaturę jednak powinniśmy mierzyć na powierzchni, gdzie osiągnie ona nieco ponad 20°C. Ponadto jeżeli mówimy o celach grzewczych, to interesujące są wody o dużej wydajności oraz temperaturze co najmniej 40°C na wypływie. Tymczasem w Ustroniu stwierdzona i udokumentowana wydajność z otworu IG-3 wynosi zaledwie 6 m³ na godzinę.

Czy Ustron jest szczególnym miejscem gdy chodzi o wody podziemne?

Z punktu widzenia termiki górotworu nie jest to szczególne miejsce. Należy się cieszyć, że są tu wody mineralne, które można wykorzystywać do celów balneologicznych. Do ogrzewania natomiast raczej się nie nadają ze względu na zbyt niską temperaturę, wysoką mineralizację, brak samowypływu i wydajność poniżej 10 m³/h z jednego odwiertu. Wyjątkiem w naszych Karpatach jest nieka podhalańska. Tam złożo jest odnawialne, ma wysoką wydajność nawet do ponad 500 m³ na godzinę z jednego otworu, wysoką temperaturę na powierzchni, nawet do 86°C. A poza tym woda jest pod tak dużym ciśnieniem, że sama wypływa na powierzchnię. Do tego jeszcze ma niską mineralizację wynoszącą od 0,4 do 3 gramów na litr, tymczasem w Ustroniu wynosi to 112-130 gramów na litr. Przecież nawet do celów balneologicznych trzeba w Ustroniu solankę rozcieńczać.

Jak to u nas pod ziemią wygląda? Czy jest to jezioro podziemne, do którego wystarczy się przewiercić, czy są to kolejne pokłady nasączone wodą.

Pod powierzchnią terenu mamy skały w mniejszym lub większym stopniu przepuszczalne, spekane lub porowate. W zależności jak

(cd. na str. 2)



Jesień na Czantorii.

Fot. W. Suchta

KUPIONO DZIAŁKĘ

Miłym akcentem - wręczeniem kwiatów i złożeniem gratulacji posłowi Janowi Szwarcowi rozpoczęła się 26 września XXXVI sesja Rady Miasta Uzdrawiska Ustron. Następnie, już zgodnie z proponowanym porządkiem obrad, stwierdzono prawomocność sesji, uchwalono porządek obrad i przyjęto sprawozdanie z poprzedniej sesji, przedstawione przez prowadzącego - wiceprzewodniczącego RM Stanisława Malinę.

Pierwsza podjęta uchwała dotyczyła zmian w budżecie miasta. Radni zaakceptowali między innymi przyjęcie po stronie wpływów 26.900 zł dochodów z działalności szkół w Nierodzimiu i Lipowcu, co zostanie wydane na materiały i usługi dla tych szkół. Wpisać do budżetu należało również 10.000 zł pochodzących z opłat od pensjonariuszy Miejskiego Domu Spokojnej Starości, które zostaną przekazane na wynagrodzenia za dodatkową

opiekę medyczną. Dochody miasta zwiększyły się również o wpłaty od reklamodawców za promocję firm podczas I Mistrzostw Świata Weteranów w Biegach Górskich. Pokryją one częściowo koszty organizacji imprezy. 12.000 zł pozostałych po remoncie Szkoły Podstawowej Nr 2 radni zgodzili się przekazać na nowo otwartą siedzibę Przedszkola nr 3 w Polanie, gdzie zostanie wykonany plac zabaw.

Kolejna propozycja uchwały dotyczyła zobowiązania Zarządu Miasta do zabezpiecze-

(cd. na str. 4)



LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE
dla DOROSŁYCH
w systemie eksternistycznym

- Ustron - (ZS Technicznych)
każdy wtorek 13.00-15.00
- Cieszyń - (ZSO im. M. Kopernika)
każdy wtorek 16.00-18.00

Możliwość wyboru: 1,5 roku lub 2 lata
SUPER PROMOCJA! ZADZWOŃ!!!
0-604 493 153, 0-604 273 920,
8145444, 8166565

SPAR 

Serdecznie zapraszamy do
supermarketu SPAR

w Ustroniu Hermanicach przy ul. Skoczowskiej 76,
czynnego od poniedziałku do soboty od 6.30 do 21.00.

SPEKANE I POROWATE

(dok. ze str. 1)

dana warstwa jest zawodniona i w jakim stopniu przepuszcza wodę, w takim stopniu jest to warstwa efektywna. Np. we wspomnianej już niecce podhalańskiej wygląda to tak: infiltracja wód opadowych w górotwór następuje w Tatrach. Wody te płyną w kierunku północnym i dostają się pod nieprzepuszczalne skały fliszowe. Przewiercając je na głębokość np. 2-3 km otrzymujemy ze spekanych i skrasowiałych skał podfliszowych wypływ wody pod ciśnieniem na powierzchnię. Dzieje się tak dlatego, że zasilanie następuje wysoko w Tatrach, a odwiert jest zlokalizowany dużo niżej i zachodzi tu zasada naczyń połączonych.

W Ustroniu też są góry, na które często pada deszcz.

Jest to dobre pytanie! Woda opadowa dostaje się do górotworu lub spływa powierzchnio do strumieni. W górotworze krąży w strefie przypowierzchniowej do głębokości około 100 m, stanowiąc poziom wodonośny wód zwykłych z mineralizacją na ogół do 1 grama na litr. Te wody w Ustroniu na pewno nie kontaktują się z wodami poziomu dewońskiego, które są izolowane ponad tysiącmetrową warstwą utworów fliszowych i karbońskich. Tak więc wody z poziomu dewońskiego nie mają absolutnie żadnego kontaktu z wodami powierzchniowymi. Nasze badania prowadzone obecnie wykażą ile lat mają wody pod Ustroniem. Odpowiemy czy te wody mają 5, 10 czy też o wiele więcej milionów lat. Najprawdopodobniej obszarem ich zasilania są wychodnie skał dewońskich w czeskich Sudetach Wschodnich. Zapewne właśnie tam nastąpiła przed milionami lat infiltracja tych wód, które przesuwają się wolno w kierunku wapieni i dolomitów dębnickich ukazujących się na powierzchni na zachód od Krzeszowic.

O możliwości ogrzewania wodami termalnymi w Ustroniu mówią specjaliści z tytułami naukowymi, jak prof. Sokołowski. Ludzie mają do profesorów zaufanie.

Państwowy Instytut Geologiczny w Krakowie prowadzi rozpoznawanie tego obszaru od lat 60. i jest w posiadaniu wszystkich materiałów geologicznych i hydrogeologicznych. Tymczasem opracowanie opinii dotyczącej wód termalnych zlecono ludziom nigdy na tym terenie nie pracującym, a więc nie posiadającym materiałów autor-
skich. Miałem okazję obejrzeć opracowanie wykonane przez prof. J. Sokołowskiego. Widziałem to opracowanie i jeśli wolno skomentować, to uczynię to na przykładzie jednej tabeli. Weźmy np. rubrykę dotyczącą średniej porowatości.



Józef Chowaniec

Fot. W. Suchta



Niebawem rozpoczyna się uroczyste polowania hubertowskie. Jubileuszowe, 10 łowy, organizują wspólnie Koła Łowieckie „Głuszczyk”, „Istebna”, „Jarząbek” i „Olza”. Na baczności powinna się mieć zwierzyna w okolicach Kubalonki.

Tam będzie słychać myśliwska palbą i odgłosy nagonki.

Rzeźba wnętrza góralskiej chaty stanowi nagrodę przechodnią w konkursach wiedzy o Wiśle, które systematycznie organizuje Towarzystwo Miłośników Wisły. W konkursach startuje młodzież.

Szkoła Organizacji i Zarządzania była pierwszą społeczną szkołą średnią w cieszyńskim. Powstała przed 9 laty na Małej

Co to znaczy średnia porowatość?

To przestrzeń w skałach, w której może się gromadzić i może przepływać woda. Jest to porowatość efektywna. Z punktu widzenia hydrogeologii porowatość ogólna nie ma zasadniczego znaczenia i może dochodzić nawet do ponad 20%, ale gdy pory nie łączą się, to woda nie będzie przepływać. W tej tabeli określono średnią porowatość w piaskowcach karbońskich na 20%, a przecież piaskowce mają porowatość najwyższej rzędu kilku procent, zazwyczaj 2-3%. Wartość zawyżono prawie dziesięć razy, a to wpływa na końcowy wynik. Porowatość węglanowych skał dewońskich określono na 15%, a jest to przecież jedyny poziom wodonośny zbadany laboratoryjnie. Na próbkach rdzenia wiertniczego z otworu IG-3 metodami laboratoryjnymi określono porowatość, która maksymalnie wynosiła 7%, średnia porowatość ogólna to 2%, a efektywna 1%. A tu się publikuje 15%! O przepuszczalności skał dewońskich decyduje głównie ich szczelinowatość i skrasowienie. Na zakończenie prekambryjski zbiornik szczelinowy. To skały stwierdzone pod dewońskim poziomem wodonośnym. Nie jest to poziom wodonośny, lecz są to bezwodne skały metamorficzne. W Ustroniu nie stwierdzono w nich występowania wody. Nie wiem skąd więc w opracowaniu przyjęto aż 15% porowatości, gdy podreczniki podają, iż porowatość (szczelinowość) takich skał wynosi od 0,01 do 1%.

Ale za tym opracowaniem stoją ludzie z tytułami naukowymi, a to wystarczająca rekomendacja dla radnego, mieszkańca Ustronia.

Na ten temat nie będę się wypowiadać.

Jakie są koszty wykonania odwiertu?

Okolo 6.000.000 zł. Pamiętać trzeba także o tym, że wodę po wykorzystaniu trzeba z powrotem wtłoczyć do złoża i to w zasadzie jest najbardziej kosztowne.

Mówi się także o wykorzystaniu wód termalnych w Ustroniu do celów rekreacyjnych, np. w basenie kąpielowym.

W tak dużym stężeniu te wody nie nadają się do bezpośredniego wykorzystania w basenie. Trzeba je zatem rozcieńczyć i podgrzać, co stawia pod znakiem zapytania sens wykonania bardzo kosztownego otworu tylko dla celów rekreacyjnych. Poza tym trzeba pamiętać zarówno o olbrzymich kosztach wykonania otworu chłonnego dla zużytych wód basenowych, jak i o dość kosztownej eksploatacji złoża. Przy dużym stężeniu solanki korozja postępuje bardzo szybko, nawet jeśli rury zapuszczone w otwór wykonane są ze stali nierdzewnej. Nie powinno się iść drogą, na końcu której wszystko jest tak kosztowne, iż staje się nieopłacalne. Dlatego przedtem należałoby przeprowadzić rzetelną analizę hydrogeologiczną i cieplowniczą, najlepiej przez różne ośrodki. **Ale środki na wydobycie wód termalnych można uzyskać z kredytów na ochronę środowiska, które nie są wysoko oprocentowane i w części umarzane?**

Można o tym marzyć, ale każdy fundusz wysła tu swoich ekspertów i to oni stwierdzą czy dane przedsięwzięcie należy finansować. Przestrzegalbym przed nadmiernym optymizmem.

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał: **Wojciech Suchta**

Dr J. Chowaniec jest zastępcą dyrektora Oddziału Karpackiego Państwowego Instytutu Geologicznego w Krakowie, specjalistą hydrogeologiem, autorem wielu opracowań dotyczących Karpat Zachodnich, w tym rejonu Ustronia. Ostatnio pracuje nad udokumentowaniem zasobów wód mineralnych polskich Karpat i zapadliska przedkarpackiego.

Łące w Cieszynie i cały czas ma tam swoją siedzibę. Popularny „menedżer” opuściło już kilka roczników maturzystów. Za rok jubileusz 10-lecia.

W Istebnej można zwiedzać pracownię mistrza Ludwika Konarzewskiego. Słynny rzeźbiarz i malarz sam wybudował ten dom i w 1928 r. przeprowadził się w gronie z Ustronia.

W bogatych zbiorach Muzeum Beskidzkiego w Wiśle

można odnaleźć stare zabawki, m. in. koniki i lalki. Są z drewna i szmatek.

Zakon Ojców Bonifratrów istnieje ponad 300 lat. Bracia miłośnicy prowadzą dom pomocy społecznej dla 120 pensjonariuszy. Przy placu Londzina przebywają wyłącznie mężczyźni. Większość z nich dotknięta jest chorobami psychicznymi i upośledzeniem umysłowym. Zakonników wspierają pracownicy cywilni. (nik)

KRONIKA MIEJSKA

Nowożeńcy:

Michalina Piechocka, Cieszyn i Tomasz Szkaradnik, Ustron
Katarzyna Fober, Ustron i Marek Pastuszka, Katowice
Patrycja Niemiec, Ustron i Sebastian Rosenberg, Skoczów
Karolina Podzorska, Ustron i Andrzej Romański, Ustron

Towarzystwo Kształcenia Artystycznego w Ustroniu przedłu-
ża do końca października br. termin zapisów dla uczniów chcą-
cych rozpocząć lub kontynuować naukę w Ognisku Muzycznym
w roku szkolnym 2001/2002 w klasach: fortepianu, skrzypiec,
fletu, keyboardu, gitary, saksofonu, klarnetu, akordeonu, wokalu.
Zapisy przyjmuje kierownik Ogniska w MDK „Prażakówka” przy
ul. Daszyńskiego 28 (tel. 854 29 06) po południu.



30 września o godz. 4.45 policja otrzymuje informację o po-
żarze „Zajazdu pod Groniami” przy ul. Gálczyńskiego. Błyskawicz-
nie powiadomiona zostaje straż pożarna. Gdy pierwsi strażacy
przybywają na miejsce całe wnętrze budynku płonie. Na balko-
nie stoi żona właściciela, której ogień odciał drogę do wyjścia.
Strażacy przystawiają do balkonu drabinę i pomagają jej zejść.
Kobieta jest poparzona. Na miejscu opatruje ją lekarz. Dwóch
synów właściciela udało się samodzielnie wyjść z budynku. Przy-
stąpiono do gaszenia trzech kondygnacji budynku, dachu i gara-
żu. Po ugaszeniu ognia w jednym z pokoi nie objętych pożarem
strażacy odnaleźli zwłoki właściciela. Akcję gaśniczą zakończono
o godz. 11.40, a uczestniczyło w niej dziewięć zastępów jed-
nostek ratowniczo-gaśniczych Państwowej Straży Pożarnej
z Ustronia, Cieszyna, Skoczowa, Katowic, pięć jednostek Ochot-
niczej Straży Pożarnej objętych krajowym systemem ratowniczym
oraz wszystkie jednostki OSP z Ustronia. Spłonęła część gastro-
nomiczna „Zajazdu pod Groniami”, pokoje na poddaszu, dach,
garaż i dwa samochody. Prawdopodobną przyczyną pożaru było
podpalenie.

Ci, którzy od nas odeszli:

Jarmila Szlauer	lat 76	ul. Katowicka 115a
Władysław Śliwka	lat 69	ul. Orłowa 20
Henryk Ząber	lat 71	ul. Dominikańska 3

Serdeczne podziękowania za wyrazy współczucia, złożone
wieniec i kwiaty oraz udział w uroczystości pogrzebowej na-
szej kochanej

śp. Lidii Grzyb

Księdzu proboszczowi z parafii św. Anny w Nierodzimiu,
rodzinie, krewnym, sąsiadom, pracownikom Wodociągów
Ziemii Cieszyńskiej oraz wszystkim pozostałym uczestnikom
pogrzebu składają:

mąż, syn z żoną, rodzice

KRONIKA POLICYJNA

24.09.2001 r.

O godz. 14.45 policjanci zatrzy-
mali mężczyznę poszukiwanego
listem gończym wydanym przez
prokuraturę w Jastrzębiu. Męż-
czyznę przewieziono do Zakładu
Karnego w Cieszynie

25.09.2001 r.

O godz. 11 zgłoszono włamanie
do sklepu w Nierodzimiu. Skra-
dziono odzież i gotówkę warto-
ści ok. 1000 zł.

25.09.2001 r.

Wieczorem zatrzymano trzech
mieszkańców Czerwionki Lesz-
czyn poszukiwanych listem goń-
czym za oszustwa i wyłudzenia.
Przy zatrzymanym znaleziono
liczne podrobione dokumenty.

26.09.2001 r.

O godz. 9 właściciel baru przy ul.
3 Maja zgłosił kradzież dwóch
parasoli ogrodowych.

26.09.2001 r.

O godz. 11.25 na ul. Gálczyńskie-
go kierujący lublinem mieszka-
niec Bielska-Białej wymusił
pierwszeństwo i doprowadził do
kolizji z VW passatem kierow-
anym przez mieszkańca Ustronia.

26.09.2001 r.

O godz. 14.50 przebywający w
jednym z pensjonatów mieszka-
niec Radomia zgłosił, że kilka dni
wcześniej skradziono mu rower
górski.

27.09.2001 r.

O godz. 7 zgłoszenie włamania
do pomieszczeń biurowych firmy

przy ul. Krzywej. Po wyważeniu
drzwi skradziono komputer, tele-
fony i inne wyposażenie biurowe.

27.09.2001 r.

O godz. 9 na ul. Ogrodowej kie-
rująca fordem mieszkanka Sko-
czowa cofając najechała na inne-
go forda należącego do mieszkań-
ca Imielina.

27.09.2001 r.

O godz. 9 zgłoszono włamanie do
sklepu z kosmetykami przy ul. 3
Maja. Skradziono kosmetyki war-
tości ok. 10.000 zł.

28.09.2001 r.

W nocy podczas kontroli drogo-
wej zatrzymano nietrzeźwego
mieszkańca Drogomyśla kierow-
ącego fiatem 170. Wynik badania
- 0,77 i 0,73 prom. Kierujący nie
posiadał prawa jazdy.

29.09.2001 r.

O godz. 3 podczas patrolu poli-
cjanci ujawnili włamanie do kios-
ku w rynku. Złodzieje po wybi-
ciu szyby wynieśli papierosy i bi-
lon wartości ok. 300 zł.

29.09.2001 r.

O godz. 10 mieszkaniak Warszawy
przebywający w domu wczas-
owym zgłosił kradzież portfela z
kartami kredytowymi. Na miejscu
policjanci nie stwierdzili śladów
włamania na drzwiach do jego
pokoju.

30.09.2001 r.

O godz. 9 zgłoszono włamanie do
kiosku przy ul. Daszyńskiego.
Sprawcy wybili otwór w tylnej
ściance kiosku, dostali się do
środka skąd skradli papierosy
i kosmetyki. (ws)

STRAŻ MIEJSKA

24.09.2001 r.

Na wniosek mieszkańców prze-
prowadzono kontrolę porządkową
przy ul. Żarnowiec. Doprowadzo-
no do usunięcia ustawionych w
tym rejonie dużych pojemników
na śmieci. Mieszkańcy ulicy są
zobowiązani do wywożenia śmie-
ci na własny koszt, a do niepo-
trzebnych kontenerów ciągle pod-
rzucano śmieci i panował wokół
nich duży bałagan.

25.09.2001 r.

Interweniowano przy ul. Liścia-
stej w sprawie drogi zanieczysz-
czonej gliną. Ustalono osobę od-
powiedzialną i droga została
uprzątnięta.

25.09.2001 r.

Wspólnie z pracownikami Wy-
działu Ochrony Środowiska Urzę-

du Miasta przeprowadzono wizję
lokalną przy ul. A. Brody. Spra-
wa dotyczyła nielegalnego pogłę-
biania potoku.

27.09.2001 r.

Po interwencji mieszkańca prze-
prowadzono rozmowę z kierow-
nictwem dwóch sklepów spożyw-
czych. Przypomniano o zakazie
sprzedaży piwa „na miejscu” i
spożywania go przed sklepem.
Jeśli sytuacja się powtórzy zos-
tanie skierowany wniosek do kole-
gium.

28.09.2001 r.

W trakcie kontroli na targowisku
miejskim nakazano zaprzestanie
sprzedaży grzybów osobom, któ-
re nie posiadały odpowiedniego
zaświadczenia z Sanepidu.

30.09.2001 r.

W godzinach przedpołudniowych
zabezpieczano miejsce pożaru
przy ul. Gálczyńskiego. (mn)

FILM O JERZYM ZIĘTKU

Powstaje film o gen. Jerzym Ziętku. Część filmu nakręcona
zostanie w Ustroniu. Autorzy Grażyna Ogrodowska i Leszek Fur-
man odwiedzili już nasze miasto i spotkali się m.in. z burmistrzem
Janem Szwarem, prof. Zbigniewem Gburkiem i nadzorującym
budowę dzielnicy leczniczo-rehabilitacyjnej Józefem Kantorem.
Autorzy filmu zwracają się z apelem do tych mieszkańców Ustro-
nia, którzy poznali i pamiętają J. Ziętkę, mają zdjęcia, filmy, do-
kumentację związaną z budową ośrodka sanatoryjnego o kontakt
z biurem filmu: Telewizja Katowice, ul. Telewizyjna 1, skr. pocz-
towa 326 z dopiskiem „Jerzy Ziętek”, tel. (032) 259-52-07.

KUPIONO DZIAŁKĘ

(dok. ze str. 1)

nia w budżetach na lata 2002 - 2005 kwot wkładów pieniężnych. Po dłuższej dyskusji radni przyjęli tę uchwałę i tym samym zgodzili się na ewentualne inwestowanie miasta w dwa bloki mieszkalne budowane przez Towarzystwo Budownictwa Społecznego. Sprawę przedstawił wiceburmistrz Ireneusz Szarzec.

- Musimy sobie jasno powiedzieć, czy realizujemy dalszy ciąg budowy i rozpoczynamy ją w tym roku, czy znajdujemy jakieś inne rozwiązanie. Zarząd stoi na stanowisku, że trzeba budować i ponieść odpowiednie koszty. Nie oznacza to oczywiście rezygnacji z poszukiwania innych środków finansowych.

Sprawa budowy bloków mieszkalnych przez ustronński TBS skomplikowała się z powodu bardzo złej sytuacji finansowej Krajowego Funduszu Mieszkalnictwa i współpracującego z nim Banku Gospodarki Krajowej. Kontrola NIK-u w tych instytucjach wykazała nieprawidłowości i brak środków na finansowanie budowy mieszkań. Wniosek naszego TBS-u został złożony w BGK, ale pozytywnej decyzji można się spodziewać za około 2 lata.

- Jeśli państwo poprą uchwałę w proponowanej przez Zarząd formie jesteśmy w stanie rozpocząć budowę od jutra - kontynuował I. Szarzec. - Wszystkie sprawy formalno-prawne, a także techniczne zapieczętowane są na ostatni guzik.

Brak zgody ze strony Rady Miasta oznaczałby wstrzymanie prac do czasu uzyskania środków finansowych. Budowa musiałaby być odłożona na dłuższy okres czasu, ponieważ obecnie TBS nie jest w stanie uzyskać żadnych pieniędzy.

- Kredyty z banków komercyjnych odpadają - tłumaczył wiceburmistrz, - ponieważ miasto jest w tej chwili zadłużone, oczywiście potencjalnie, bo budujemy oczyszczalnię i nie możemy zaciągać żadnych zobowiązań. Pieniądze przekazywane z budżetu plus wkład partycypantów pozwoliłby w tym roku na budowę fundamentów i przyziemia. Nie wiemy jeszcze w tej chwili jakie miałyby to być środki, ale każda złotówka przekazana na TBS będzie oszczędnością, bo nie niesie za sobą konieczności spłacania pożyczki. To pozwoli na obniżenie wysokości czynszu lub przekazanie uzyskanych pieniędzy na inwestycje.

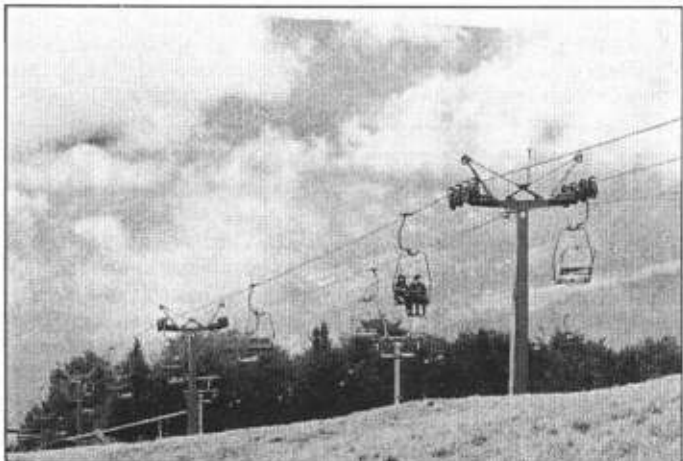
Tomasz Dyrda pytał, jakie ryzyko ponosi miasto w związku z finansowaniem budowy:

- Ciągłe zakładamy, że otrzymamy kredyt niekomercyjny, ale to nie jest tak całkiem pewne. Co wtedy? Czy Ustron stać na tę budowę.

T. Dyrda przypomniał również, że na jednej z poprzednich sesji prezes TBS obiecał przedstawić koszty funkcjonowania Towarzystwa, z którymi do tej pory radni nie zostali zapoznani.

I. Szarzec odpowiadał:

- Ryzyko jest takie, że będziemy musieli budować sami. Jeśli w trakcie inwestycji uzyskamy pieniądze z kredytu, to udział miasta w budowie się skończy. Jednak ten 1.000.000 zł, który planujemy przekazać to będzie dopelnienie 30% własnego wkładu TBS, który i tak musi mieć, żeby otrzymać kredyt. Stać nas na wybudowanie dwóch bloków, przy czym będzie to trwało nie 2 lata, a 4 czy 5.



Wyciąg na własnym gruncie.

Fot. W. Suchta

Bolesław Kroker stwierdził, że według Komisji miasto musiałoby teraz wyłożyć 2.000.000 zł, przy całkowitym koszcie budowy 8.000.000 zł. Wyraził wątpliwość, czy miasto może ponosić takie koszty i dodał, że długo budować to drogo budować.

Obecny na sesji prezes TBS Bogdan Baron prostował, że całkowity koszt w wysokości 8.000.000 zł wyliczony został przez zarząd Towarzystwa na podstawie stawki odtworzeniowej 1m² wynoszącej 2.300 zł. W tej chwili wynosi ona 1.500 - 1600 zł za gotowe mieszkania, więc cały koszt się obniża. Koszt wykonania dwóch budynków z poszyciem dachowym w stanie surowym określa się na 1.900.000 zł, z czego 600.000 wyda w tym roku TBS. Prezes przedstawił też finanse Towarzystwa mówiąc, że wydatki inwestycyjne pochłonęły do tej pory 113.763,47 zł. Inne wydatki to 92.508 zł, średnie miesięczne koszty utrzymania wynoszą 9.316,57 zł, w tym między innymi: wydatki na składki ZUS, delegacje, telefon, materiały biurowe, znaczki, środki czystości, usługi księgowe, bankowe oraz wynagrodzenia w wys. 5.083 zł.

Tomasz Szkaradnik pytał, ile osób wpłaciło pieniądze i co się z nimi dzieje oraz czy trzeba budować obydwa bloki naraz. B. Baron odpowiadał, że wkład partycypantów wynosił 400.000 zł, które znalazły się na koncie. Odsetki bankowe do sierpnia 2001 wyniosły 25.000 zł. Mówił też, że budowa dwóch bloków jest konieczna, ponieważ wszystkie 50 osób, którzy wpłacili trzeba traktować tak samo. Gdyby budować tylko jeden blok, to połowa musiałaby dłużej czekać na mieszkanie, a koszt budowy drugiego bloku byłby wyższy.

Ryszard Banszel stwierdził, że w tej chwili pieniądze można oddać razem z odsetkami, ale w momencie, gdy one zostaną zainwestowane, to będą dla tych, którzy je wpłacili stracone.

- Można to tak określić - odpowiedział B. Baron - i stąd tak ważna jest państwa decyzja, która umożliwi dalsze działanie.

- Zgodziliśmy się na założenie i przekazanie pewnych środków na Towarzystwo, bo zapewniano, że TBS dostanie kredyt - mówił Józef Waszek. - Jeśli nie dostaniemy kredytu, to nie jesteśmy w stanie pociągnąć tej inwestycji. Zostaliśmy wprowadzeni w błąd. Pan prezes musi te pieniądze z banku wyciągnąć.

- Ja nie jestem wędkarzem i nie mogę być zmuszany do wylowienia, albo wyciągnięcia czegośkolwiek, ja mam inny zawód, inną funkcję - odpowiadał B. Baron. - Mnie nie można zobowiązać, choć bardzo bym chciał przyjąć na siebie zobowiązanie wyciągnięcia kredytu z banku. Ja tego nie potrafię zrobić. Jeśli macie państwo takiego kandydata, który obieca państwu kredyt, to ja chętnie ustąpię. Niestety z wczorajszej rozmowy z panią inspektorem z BGK dowiedzieliśmy się, że wnioski złożone w 2001 roku w ogóle nie zostały rozpatrzone.

J. Kotarska pytała, czy można będzie sprzedać inwestycję zrealizowaną do połowy, jeśli założy się katastroficzną wersję, według której miastu nie uda się skończyć budowy. Po uzyskaniu odpowiedzi stwierdziła:

- Nie dziwię się radnym, którzy podkreślają, że inne były założenia. Mielśmy wpłacić nasz udział ustawowy, uzyskać kredyt i potem miało się to toczyć samo. Teraz jednak zostaliśmy postawieni przed koniecznością podjęcia bardzo ważnej decyzji finansowej. Sama poniekąd czuję się rozczarowana i trochę nabitą w butelkę, bo widzę były entuzjastyczne. Ale skoro powiedzieliśmy „a”, trzeba powiedzieć „b”, choć jest to dużo trudniejsze. Jeśli Zarząd twierdzi, że jesteśmy w stanie udźwignąć ciężar tej budowy, to zainwestujemy pieniądze, bo inwestycje w nieruchomości są opłacalne.

Bronisław Brandys mówił, że przystępując do zadania nikt nie mógł przewidzieć tak niekorzystnego spłotu okoliczności.

- Nie mogliśmy przewidzieć - kontynuował, - że tak jak w innych dziedzinach naszej gospodarki, tak w mieszkalnictwie nastąpią, mówiąc potocznie, przekręty. Okazało się, że Bank Gospodarki Krajowej udzielał kredytów TBS-om prywatnym, pomijając całkowicie Towarzystwa będące własnością urzędów miast. Pieniądzy zaczęło brakować i w tej chwili sprawą zajmuje się Najwyższa Izba Kontroli. Ale od tego pieniędzy nie przybędzie. Przy realizacji założeń polityki mieszkaniowej przyszłego rządu pieniądze na TBS-y w miarę możliwości będą i otrzymamy je, a do tego czasu będziemy mieć już zaawansowaną budowę.

17 radnych głosowało za przyjęciem uchwały upoważniającej Zarząd do przekazywania pieniędzy na budowę bloków mieszkalnych, 2 było przeciw, 4 wstrzymało się.

Następnie radni przyjęli uchwałę o wydzierżawieniu znajdującej się na Czantorii działki, na której stoi letni tor saneczkowy Kolej Linowa. Dwa miesiące temu miasto zostało poniekąd zmuszone do skorzystania z prawa pierwokupu tej działki i zapłaciło za nią 500.000 zł. (Sprawa ta omawiana była na sesji - relacja w GU 33/2001). Teraz, chcąc odzyskać wyłożone pieniądze, trzeba działkę odsprzedać Kolei. Jednak przy tego typu operacjach samorządy obowiązują ustawą, nakazującą rozpisanie przetargu. Wtedy mógłby znaleźć się nabywca oferujący wyższą cenę niż Kolej i potem dyktujący wysokie stawki dzierżawy. Można dokonać sprzedaży w trybie bezprzetargowym tylko wtedy, gdy nabywcą będzie aktualny dzierżawca, związany umową na co najmniej 10 lat, a działka zabudowana jest na podstawie pozwolenia na budowę. Trzeba więc działkę wydzierżawić Kolei po to, żeby mogła ją kupić tylko i wyłącznie Kolej, która zaciągnie kredyt na ten cel. Nie do końca jasna była sprawa, dlaczego samorząd musi sprzedawać działkę Kolei - spółce, w której jedynym udziałowcem jest właśnie miasto. Tę kwestię wyjaśniała radczyni prawna Urzędu Miasta **Teresa Banszel** uspokajając, że wszystko odbywa się zgodnie z prawem. Tłumaczyła, że Kolej jest spółką z własną osobowością prawną, odrębnym budżetem, możliwością zaciągania zobowiązań. Miasto kupiło działkę interwencyjnie, ale nie miało zagwarantowanych środków w budżecie na ten cel. Teraz Kolej Linowa musi sama zatroszczyć się

o pieniądze, które wrócą do budżetu miasta. Natomiast poprzez zakup nieruchomości wzrośnie wartość spółki.

Burmistrz J. Szwarz przedstawił radnym uchwałę dotyczącą przystąpienia do opracowania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obejmującego parcele w rejonie ulic Andrzeja Brody i Pasiecznej. Obecnie są to tereny rolnicze, mimo iż od lat stoją tam domki letniskowe. Trudno nawet powiedzieć ile z nich powstało legalnie, a ile niezgodnie z prawem, ponieważ część dokumentów znajduje się w Cieszynie. Teren nie nadaje się do prowadzenia działalności rolniczej, bo częściowo położony jest na skarpie i dlatego można go przekwalifikować na budowlany. Taki wniosek przedstawiła jedna z mieszanek miasta. Radni przychyliili się do niego, a wnioskodawczyni pokryje koszty opracowania planu.

Na ostatniej sesji RM radni postanowili również nadać Laur Srebrnej Cieszyńianki Karolowi Kubali. Zgłoszono jeszcze jedną kandydaturę, ale zadecydowano, że do Lauru Złotej Cieszyńianki, wśród innych osobistości naszego powiatu kandydować będzie ceniony nie tylko w Ustroniu artysta.

Sesja zakończyła się również gratulacjami. Od kolegów radnych odebrał je wraz z życzeniami wszystkiego najlepszego na nowej drodze życia T. Szkaradnik, który wstąpił w związek małżeński.

Monika Niemiec



Występ najmłodszych cisowniczek.

Fot. W. Suchta

U BRZEZINÓW

29 września w Cisownicy uroczystie otwierano izbę regionalną „U Brzezinów”. Drewniany dom, w którym powstała izba, należy do rodziny Brzezinów, a zbudowano go w 1923 r.

Wszystko zaczęło się od wystawy „Wnętrze starej cisownickiej chaty”. Mieszkańcy znosili eksponaty, a były one na tyle ciekawe, że zrodził się pomysł ich zachowania w izbie regionalnej. W czerwcu 2000 r. zawiązał się Komitet Organizacyjny, zaś **Alina i Stanisław Brzeziniowie** przeznaczili na izbę dom swoich przodków. W sierpniu 2000 r. powstało Towarzystwo Miłośników Cisownicy, którego prezesem został **Witold Pieńkowski**, zaś członkami zarządu: **Alina Brzezina, Zofia Gaj, Helena Gross, Eugenia Larysz, Teresa Waszut, Franciszek Gieчек**. Budynek wyremontowano, ustawiono w nim stare sprzęty.

Otwarcie poprzedziła sesja naukowa „Edukacja regionalna, regionalizm”. W świetlicy w centrum Cisownicy wykłady wygłosili: mgr **Irena Kiszka** - „Cisownica w moich oczach”, prof. **Daniel Kadlubiec** - „O folklorze Śląska Cieszyńskiego”, mgr **Lidia Szkaradnik** - „Cisownica - moja wieś rodzinna - obraz wspomnień i liryczny”, mgr **Mariusz Makowski** - „Tradycje edukacji regionalnej w działalności Macierzy Ziemi Cieszyńskiej”. W sesji uczestniczył rektor Uniwersytetu Śląskiego prof. **Tadeusz Sławek**.

W świetlicy występowały także cisownickie zespoły, przy czym najgoręcej oklaskiwano najmłodszych artystów wykonujących cieszyńskie pieśni i tańce.

Po sesji jej uczestnicy utworzyli korowód i przeszli na niewielki pagórek u podnóża Goruszki, gdzie stoi stara chata rodziny

Brzezinów. Honorowi goście otwierali korowód i jechali kolasami. Przed przecięciem wstęgi do izby wójt **Goleszowa Jan Sztwiertnia** mówił, że to jedna z bardziej wzruszających chwil podczas jego długiego urzędowania w goleszowskiej gminie. **Władysław Oszelda** zwrócił uwagę na charakter mieszkańców Cisownicy - ludzi zawsze przyjaznych i pracowitych. Izbę przekazał zwiedzającym **S. Brzezina**, odśpiewano „Ojcowski dom”, przecięto wstęgę i pierwsi zwiedzający przekroczyli progi tego nowego punktu muzealnego ziemi cieszyńskiej.

W swym wykładzie wygłoszonym podczas sesji naukowej L. Szkaradnik mówiła:

Moje dawne, wakacyjne wspomnienia z czasów gdy mieszkalam już w Ustroniu, a miesiące letnie spędzałam w Cisownicy, wiązały się z coroczną pomocą przy żniwach u dziadków, ale też z długo oczekiwanymi odwiedzinami bliższej i dalszej rodziny (...).

Z przeszłości powracam do teraźniejszości, bowiem dzisiejszy dzień jest bardzo uroczysty i ważny zarazem. Zaproszono mnie do uczestnictwa w otwarciu regionalnej izby, która powstała w wyniku obecnej społeczności cisowniczek, lecz jest świadectwem szacunku i więzi z poprzednimi pokoleniami. Zgromadzone bowiem dawne przedmioty są najcenniejszymi pamiątkami, które w niejednej rodzinie pozostały po przodkach, pieczołowicie przechowywane z pokolenia na pokolenie. Każdy przedmiot, dokument czy fotografia na wystawie w regionalnej izbie stanowią już eksponaty muzealne, związane z konkretną rodziną. (...)

Z kolei placówka ta poprzez swoje funkcjonowanie ubogaca tożsamość nas wszystkich, toteż pomoc i opieka powinna być naszym moralnym obowiązkiem - obowiązkiem wszystkich cisowniczek i sympatyków tej pięknej miejscowości. (ws)



Izbę regionalną otwierają (od lewej): J. Sztwiertnia, W. Pieńkowski i S. Brzezina.

Fot. W. Suchta



J. Szwarcowi gratulują pracownicy UM.

Fot. W. Suchta

BURMISTRZ W SEJMIE

Posłem na Sejm RP został wybrany burmistrz Ustronia Jan Szwarca kandydujący z listy SLD-UP. W całym okręgu wyborczym otrzymał 9.378 głosów. Najwięcej w Ustroniu - 2512, Wiśle - 1.702, Cieszyńsku - 1.399, Skoczowie - 577, Bielsku-Białej - 515, Goleśzowie - 492, Brennej - 348, Pawłowicach - 222, najmniej w gminach żywieckich - w Łękawicy nad Jeziorem Żywieckim zaledwie jeden głos, ale w samym Żywcu już 51. W Ustroniu największe poparcie J. Szwarca zyskał na Poniwcu - 54% głosów oraz w Polanie - 45,1%, zaś najmniej głosów zebrał w Lipowcu - 27,6% i Nierodzimiu - 27,7%. Nie dotyczy to obwodów głosowania w szpitalach na Zawodziu gdzie głosowano głównie na liderów list. Pozostali kandydaci z Ustronia ubiegający się o miejsce w Sejmie uzyskali w okręgu głosowania następujące ilości głosów: Andrzej Georg PO - 2928 (w Ustroniu 439), Piotr Próchniak LPR - 531 (72), Marzena Szczotka UW - 310 (59), Karol Niemczyk PSL 307 (51), Adam Miśkiewicz PUG - 32 (6).

Posła J. Szwarca poprosiłem o rozmowę:

Widomo już na pewno, że został Pan posłem. Czy będzie Pan do końca kadencji również burmistrzem Ustronia?

Nie. Będę musiał złożyć rezygnację z funkcji burmistrza. Po ogłoszeniu wyników przez Państwową Komisję Wyborczą muszę w terminie do 14 dni złożyć na ręce marszałka Sejmu oświadczenie o rezygnacji z funkcji burmistrza, członka Zarządu Miasta oraz rezygnację z mandatu radnego wojewódzkiego.

Tymczasem do wyborów zostało najprawdopodobniej kilka miesięcy. Kto pana zdaniem powinien w końcówce tej kadencji samorządu pełnić funkcję burmistrza w Ustroniu?

Z całą pewnością myślę tu o moim zastępcy, który jest do tego dobrze przygotowany. To moje życzenie ponieważ to Rada Miasta decyduje kto tę funkcję będzie sprawował do końca kadencji. Później prawdopodobnie burmistrz wyłoniony zostanie w wyborach bezpośrednich. Ma o tym mówić nowa ordynacja wyborcza do samorządów. Chciałbym, by do końca kadencji kontynuowano rozpoczęte zadania. Przecież zostały opracowane czteroletnie programy inwestycyjne, remontowe. Byłoby niepoważne teraz to wszystko zmieniać. Program realizowany w ostatnich trzech latach trzeba kontynuować, tym bardziej, że w tym krótkim okresie czasu coś nam się udało zrobić w tym mieście - dobrze skonstruowaliśmy budżet, znaleźliśmy pieniądze.

Teraz pytanie do posła: Na co może liczyć te 2500 mieszkańców, którzy na Pana głosowali?

Po pierwsze chciałbym im podziękować. To dla mnie wielka radość mieć takie poparcie, tym bardziej, że kandydowałem jako urzędujący burmistrz. Trudno cokolwiek obiecywać samej społeczności Ustronia. Chciałbym natomiast byśmy dobrze zarządzili, by udało się zlikwidować bezrobocie, by państwo funkcjonowało jak należy. Zamierzam w parlamencie nastawić się na sprawy turystyki. Moim zdaniem należy znolizować ustawę o uzdrowiskach, tak by miasto miało większe korzyści, a na pewno nie może z tego tytułu tracić. Zamierzam też zorganizować biuro poselskie w Ustroniu, być może również w Wiśle. Jest to mój obowiązek po takich wynikach głosowania.

Posłowie jednak mogą wiele więcej od zwykłych obywateli. Przykładem obwodnica Ustronia. Gdy włączyli się posłowie, budowa obwodnicy szybko ruszyła z miejsca.

Nie wyobrażam sobie, bym nie wspomagał działań podejmowanych w moim regionie, w moim mieście. Zdaję sobie sprawę z tego, że posel nie tylko w parlamencie może być pomocny dla swej społeczności. Chodzi tu o wspieranie różnych działań, szukanie inwestorów, bo posel siłą rzeczy ma więcej kontaktów, ma większe szanse w działaniu i ja chcę to wykorzystać jak najlepiej. Często nie są to proste sprawy, ale pomocne będą moje doświadczenia z pracy w samorządzie miasta i województwa. Myślę, że moją wiedzę i umiejętności w odpowiedni sposób spożytkuję na rzecz całej ziemi cieszyńskiej, podbeskidzia.

Uważam, że w Pana przypadku wyborcy głosowali przede wszystkim na osobę, w mniejszym stopniu na program. Jednak z przedwyborczych obietnic trzeba się wywiązać, tymczasem będzie Pan jednym z 460 posłów i nie zawsze będzie to możliwe.

Często programy przedwyborcze mają jedynie na celu pozyskanie głosów. Ja w swoim programie napisałem, że chciałbym kontynuować to, co rozpocząłem na szczeblu gminy. Po pierwsze walka z bezrobociem i sprzyjanie inwestorom. Przecież w ostatnich latach w Ustroniu powstało kilka obiektów, w których pracę znalazło sporo osób. Poza tym powołałem sztab ludzi do rozwiązywania problemów bezrobocia. Oczywiście gmina niewiele może tu zrobić, gdyż generalnie bezrobociem zajmują się urzędy pracy, a decyzje zapadają na szczeblu centralnym. Jednakże i tu w gminie można sprzyjać powstawaniu nowych miejsc pracy. Następnie w moim programie mówiłem o ochronie i promocji zdrowia. To też dziedzina, w której w tej kadencji sporo zrobiliśmy. W Sejmiku Śląskim działałem w Komisji Ochrony Zdrowia. Mam doskonale rozeznanie jak funkcjonują kasy chorych i także w tym zakresie chcę się przyczynić do pozytywnych zmian, zwłaszcza do lepszego dostępu do opieki zdrowotnej. Następne punkty mojego programu to ekologia i oświata. Co do ekologii to chyba wszyscy się zgadzają, że tu konieczne są intensywne działania. Jestem tym burmistrzem, który rozpoczął modernizację oczyszczalni ścieków. Z oświaty się wywodzę i dla mnie nie ulega wątpliwości, że jest to jedna z ważniejszych spraw w naszym kraju. Kto nie dba o edukację młodego pokolenia i zdrowie społeczeństwa jest wrogiem narodu. To dwie najistotniejsze sprawy, które oczywiście mogą sprawnie funkcjonować, gdy mamy silną gospodarkę. A nie ma możliwości budowania sprawnej gospodarki, wprowadzania nowych technologii bez wykształconych ludzi. Chodzi tu o szkolenie młodzieży, ale także o dokształcanie dorosłych. Z doświadczenia wiem, że kandydaci na posłów chętnie spotykają się z wyborcami, później, gdy już zasiądą w ławach poselskich, rzadko możemy ich oglądać w Ustroniu.

Może wynikało to z tego, że w ostatniej kadencji nie mieliśmy posła mieszkającego w naszym powiecie. Już mówiłem, że zamierzam otworzyć biura poselskie, by mieć jak najbliższy kontakt z ludźmi. Wiem, że większość spraw będzie dotyczyła pojedynczych przypadków, działania samorządu, skarg. Chciałbym pomagać w sposób rzeczowy i kompetentny.

Ludziom zależy też na bezpośrednim kontakcie z posłem.

Będę organizował spotkania przede wszystkim po to, by nie zapomnieć o tych, którym jest najciężiej, a ci ludzie mają zawsze najwięcej problemów. Z nimi trzeba się spotykać i ja się tego nie obawiam.

A jakie ma pan największe obawy?

Chciałbym aby powstała koalicja. Obawiam się rządu mniejszościowego. Uważam, że nasi liderzy powinni dogadać się z inną partią i stworzyć koalicję co zapewni pewną stabilizację, której nasz kraj tak bardzo potrzebuje. Klótnie i rozgrywki polityczne, odgrywanie się na przeciwnikach do niczego dobrego nie prowadzą. Musimy konstruktywnie działać na rzecz rozwoju gospodarczego, a potem rozwiązywać nabrzmiałe problemy społeczne.

Rozmawiał: **Wojśław Suchta**

SPROSTOWANIE

W poprzednim numerze GU napisałem, że Stanisław Zadora kandydował z listy Samoobrony, tymczasem był on kandydatem na posła z listy Ligi Polskich Rodzin. Za pomyłkę przepraszam.

Wojśław Suchta



Do mety dobiega C. Donnelly.

Fot. W. Suchta

NA CZANTORIĘ

W sobotę biegano na Mistrzostwach Świata Weteranów, natomiast w niedzielę 23 września odbył się VIII Międzynarodowy Marszobieć na Czantorii. W biegu tym wystartowało 117 uczestników, w tym większość, bo 60, z zagranicy. Pogodę chwalili biegacze brytyjscy. Było dość chłodno, w nocy spadł deszcz i ścieżki na zboczach Czantorii były bardzo błotniste. Trasa biegu wiodła od dolnej stacji wyciągu do góry nartostradą nr 2, następnie na pierwszym rozwidleniu przebiegano pod wyciągiem na nartostradę nr 1, by po kilkudziesięciu metrach znowu biec przez las w kierunku nartostrady nr 2. Wybiegano na polanę Stokłosica i tam też była meta. 4100 m najszybciej pokonał Colin Donnelly ze Szkocji, który uzyskał doskonały czas 22 minuty i 25 sekund, wyraźnie wyprzedzając rywali. Dodać należy, że ten sam zawodnik był również najszybszy na trasie sobotnich Mistrzostw Świata na Równicy, a w ogóle należy do czołówki biegaczy górskich na świecie. Na mecie poprosiliśmy go o krótką rozmowę.

Jak podobały się Panu wczorajsze Mistrzostwa Świata?

Było świetnie. Spodobała mi się trasa, choć nie była zbyt trudna.

A dzisiejszy bieg na Czantorii?

O wiele trudniejszy i dlatego bardziej mi się podobał. Lubię też biegać w trudnych warunkach. Podobne trasy biegowe mamy w Szkocji, ale u nas są tylko dwa biegi w roku kończące się metą na szczycie. Zazwyczaj start i meta są u podnóża góry. Bieganie po górach w Szkocji jest bardzo popularne. W każdym biegu uczestniczy ponad stu zawodników.

Czy był Pan już wcześniej w Polsce?

Tak. W Zakopanem zdobywałem Rysy.

A jak spodobał się Panu Ustroń?

Jestem tu już od poniedziałku, spaceruję, biegam po górach. Jest cudownie, a góry trochę podobne do tych w Szkocji. Na pewno tu przyjadę, jeżeli będą znowu jakieś mistrzostwa, a już na pewno, gdy w Ustroniu będzie Olimpiada.



Na mecie stanęła efektowna brama.

Fot. W. Suchta

A jak odbiera Pan ludzi w Polsce?

Przyjaźni, mili, niestety niewielu rozmawia po angielsku, a jedynie po niemiecku.

Co pana najbardziej w Polsce zaskoczyło?

To, że na szczycie Czantorii można napić się piwa. W Szkocji szczyty gór są zimne i puste. Wczoraj zaskoczyły mnie perfekcyjne Mistrzostwa Świata. Dziś trudna, ale bardzo dobrze oznakowana trasa biegu. Nie spodziewałem się tak dobrej organizacji biegu.

Wyniki marszobiegu na Czantorii:

Kobiety: 1. Renata Hajkova - Czechy (28,30), 2. Sabina Smoleń - MOK Mszana Dolna (30,08), 3. Louise Burt - Szkocja (30,43), 4. Josephine Anne Prowse - Anglia (30,48), 5. Jaroslawa Grohova - Czechy (31,08), 6. Eva Tumova - Czechy (31,47), 7. Jocelyn Scot - Szkocja (32,06), 8. Dagmar Kubova - Czechy (32,22), 9. Susan Beconsail - Anglia (33,36), 10. Ewa Szmel - KSBG Jelenia Góra (33,46). W kategoriach wiekowych zwyciężyły: do 15 lat: Katarzyna Wieczorkowska - Poznań (39,03), 16-19 lat: S. Smoleń, 20-34 lata: R. Hajkova, 35-49 lat: L. Burt, 50 lat i więcej: J. Grohova.

Mężczyźni: 1. Colin Donnelly - Szkocja (22,25), 2. Piotr Łupieżowiec - MKS Centrum Dziegiełków (23,03), 3. Jan Wydra - MOK Mszana Dolna (23,14), 4. Sam Anning - Anglia (23,39), 5. Jarosław Gniewek - TRS „Sila” Ustroń (24,04), 6. Damian Ziemianin - Dobra (24,22), 7. Daniel Krejcar - Czechy (24,35), 8. Bojan Cvajnar - Słowenia (24,43), 9. Janusz Magiera - TRS „Sila” Ustroń (24,49), 10. Michał Talaga - Raba Wyżna (24,54). W kategoriach wiekowych zwyciężyli: do 15 lat: Grzegorz Szczepchla - TRS „Sila” Ustroń (30,39), 16-19 lat: D. Ziemianin, 20-29 lat: P. Łupieżowiec, 30-39 lat: J. Magiera, 40-49 lat: C. Donnelly, 50-59 lat: Alojz Oblak - Słowenia (26,23), 60 lat i więcej: Kasper Scheiber - Szwajcaria (26,46).

Przemysław Chybiorz, Mateusz Werpachowski

SPOTKANIE Z MIMEM

Chrześcijańska Fundacja „Życie i Misja” oraz Radio CCM zapraszają na występ hiszpańskiego mima Carlosa Martinez. Pantomima będzie jednym z głównych punktów kolejnego programu z cyklu muzycznych spotkań strefy

wolności, który odbędzie się 6 października o 16.30 w Teatrze im. A. Mickiewicza w Cieszyźnie. Bilety do nabycia w kasie Teatru, w księgarni „Słowo”, ul. Wyższa Brama w Cieszyźnie oraz w Ustroniu w biurze Fundacji, ul. 3 Maja 14.

CO W „PRAŻAKÓWCE”

W październiku w Miejskim Domu Kultury „Prażakówka” odbędzie się wiele ciekawych imprez dla dzieci, młodzieży i dorosłych mieszkańców Ustronia. Już 6 i 7 października, podczas I Festiwalu Chórów Śląskich będzie można się zapoznać z dorobkiem zespołów śpiewaczych z Polski i Zagłębia. W sobotę (6.10) o godz. 9.00 będzie miała miejsce część konkursowa. W niedzielę (7.10) o godz. 16.00 nastąpi ogłoszenie wyników, a pół godziny później rozpocznie się koncert finałowy, w którym wystąpi chór „Przyjaźni” z Karwiny w Czechach, „Manneresangverein” z Neukirchen-Vluyn w Niemczech oraz Estrada Ludowa „Czantoria”.

Uczniowie klas V i VI szkół podstawowych zostaną zaproszeni do „Prażakówki” 9 października (wtorek) w godz. od

9.00 do 12.00 na edukacyjne spektakle teatralne pod tytułem „997 - jak sobie pomóc”. 15 października (poniedziałek) o godz. 9.00 do domu kultury przyjdą dzieci z klas pierwszych, drugich i trzecich szkół podstawowych na audycję muzyczną pod tytułem „Grać każdy może”. Taka sama audycja odbędzie się również 23 października (wtorek) o godz. 10.00 rozstrzygnięty zostanie konkurs fotograficzny „Wspomnienia z wakacji”.

W sobotę, 20 października o godz. 19.00 uroczyste zainaugurujemy kolejną Ustrońską Jesień Muzyczną koncertem „Wiedeń - miasto moich marzeń”, a 26 października o godz. 16.00 obserwować będzie można Konfrontację Amatorskich Zespołów Muzycznych.

GIMNAZJALIŚCI W BELGII I HOLANDII

W dniach 17-22 września bieżącego roku odbyła się wycieczka do Holandii, Belgii i Niemiec. Dla 19 uczniów z naszej szkoły były to dni wolne od nauki, ale obfite w zwiedzanie i poznanie nowych ciekawych miejsc.

W roku szkolnym 1999/2000 w szkole organizowany był konkurs „Uczeń roku 99/00”. Rywalizowaliśmy w sporcie, w nauce, pracy społecznej na rzecz nie tylko szkoły, ale i całego miasta. Najlepsi otrzymali dofinansowanie do tejże wycieczki.

Jak już pisaliśmy, wycieczka zaczęła się w poniedziałek, 17 września. Wyjechaliśmy spod „Trójki” w Polanie. Po długiej, aczkolwiek niezbyt męczącej (przynajmniej dla nas) podróży, znaleźliśmy się w Kolonii i - pierwszym punkcie naszej wycieczki. Głównym akcentem w Kolonii miała być gotycka Katedra (mająca 144 m wys., podczas gdy blok na ustroniskim Manhattanie ma tylko 30 m), jednakże nim do niej doszliśmy, widzieliśmy różne inne zabytki tego miasta. Był to między innymi Ratusz; kościół św. Marcina; ruiny łaźni żydowskiej, z której było podziemne przejście do synagogi i Muzeum Sztuki Rzymskiej.

Po tym krótkim spacerku przez centrum Kolonii, pojechaliśmy do Maastricht, miasta leżącego na granicy niemiecko-holenderskiej. Widzieliśmy tam dwa kościoły - św. Jana i św. Serwacego. Pod tymi kościołami z niewiadomych powodów znalazły się „czarodziejskie trole”. Być może mają one za zadanie strzec obu zabytków?

Następnie przeszliśmy przez słynną Bramę do Piekła, przez którą dawniej przeprowadzano skazańców.

Na głównym placu - Markt - mieliśmy możliwość kupienia przepysznych pączków i frytek z majonezem.

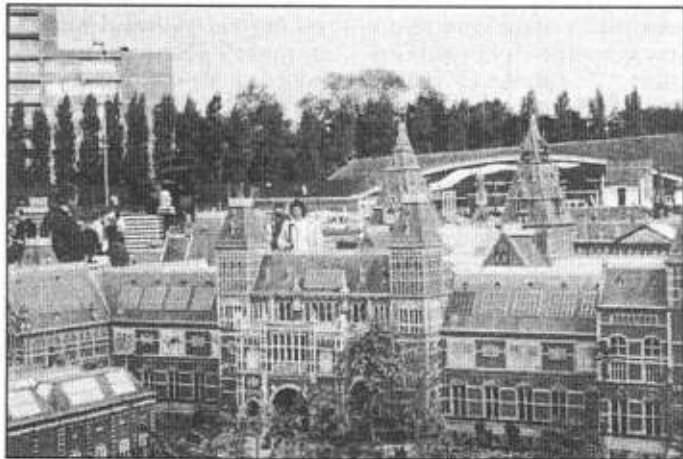
Przejechaliśmy do Karkade, gdzie mieliśmy nocleg w hotelu Formula 1. Dla niektórych był to ogromny stres. Baliśmy się, że po nieodpowiednim zamknięciu kabiny (WC albo prysznic) zostaniemy splukani (dosłownie) i zdezynfekowani. A więc kończyło się na tym, że po zamknięciu drzwi kabiny od środka najpierw nasłuchiwało się, czy przypadkiem nie zaczyna się proces dezynfekcji...

Po spakowaniu manatek przejechaliśmy do stolicy Belgii - Brukseli. Tam zastała nas deszczowa pogoda. Po parogodzinnym spacerze byliśmy przemoknięci do suchej nitki... Jednakże brukselskie pralinki dodały nam energii i ochoty do dalszego zwiedzania.

Oficjalnym obywatelem Brukseli jest Siusiający Chłopczyk (a nie brukselka, wbrew domysłom), który ma nawet własną kolekcję strojów (m.in. polskiego krakowiaka). Przeszliśmy też przez pasaż handlowy św. Huberta. Patrząc na ceny aż nie chciało się wierzyć... Na przykład koronka o średnicy 10 cm kosztowała ok. 2000 Franków belgijskich (to mniej więcej 200 zł). A szczególnie mówiąc nasze, koniakowskie są ładniejsze.

Natomiast Rynek brukselski, jak powiedział jakiś znany człowiek, jest najpiękniejszym rynkiem Europy.

Następnym punktem tego dnia była Antwerpia, z którą wiąże się ciekawa legenda. Dawno, dawno temu w rzece Skalda, mieszkał



Madurodam - Holandia w miniaturze.

potwór, który za niezapłacenie „rzecznego myta” odcinał ludziom ręce. Jednakże znalazł się śmiać, który pokonał potwora jego własną bronią. Odciętą rękę rzucił daleko, a w miejscu, gdzie upadła, powstało miasto - ANTWERPIA (czyli właśnie „rzucana dłoń”).

Nazajutrz przejeżdżaliśmy przez Rotterdam (widzieliśmy tam Euromaszty), do Goudy. W tym „mieście sera” widzieliśmy Dom Wagi (ważono tam sery), Kościół św. Jana (jest w nim 70 witraży), Ratusz i Markt. Później pojechaliśmy do Hagi, w której jest „robocza” rezydencja królewska oraz ambasada amerykańska, Pałac Sprawiedliwości...

Rankiem przyjechaliśmy do małego miasteczka o wdzięcznej nazwie Zaanse Schans. Był to skansen, w którym podpatrzyliśmy produkcję sera goudy z różnymi dodatkami i rodzimych holenderskich chodaków (które za pomocą maszyny można wykonać w 5 minut). Podziwialiśmy także typowe dla Holandii wiatraki.

Cały ten skansen leży nad Morzem Północnym. Nam osobście bardzo się tam podobało. Wszyscy zrobili bardzo dużo cudownych zdjęć.

W Amsterdamie, przeszliśmy z Placu Dam (nie jako Pl. Kobiety, tylko Pl. Tam - wodnych) do muzeum Van Gogha (dzięki pomysłowości p. D. Gierdala - nauczyciela plastyki). „Słoneczników” niestety nie widzieliśmy, gdyż akurat miały „tourneé” w Chicago.

Dzielnica Czerwonych Latarni (która na pewno zostawi ślad w naszej pamięci) doszliśmy do Starego Kościoła, który teraz rywalizuje z Nowym.

Będąc w Holandii trudno nie kupić choć jednej cebulki tulipana. Tak więc, w Amsterdamie, przeszliśmy przez targ kwiatów, na którym można było zobaczyć (i kupić) zarówno znajome, jak i zupełnie dziwne i obce kwiaty.

Myślmy, że wycieczka bardzo się wszystkim podobała. My bawiliśmy się świetnie i jesteśmy oczarowane urokami miejsc, w których byliśmy. Szczególnie do gustu przypadł nam właśnie ów słodki skansen, który przypominał typowo holenderską wioskę (przynajmniej w naszych wyobrażeniach).

Mamy głęboką nadzieję, że tam kiedyś jeszcze wrócimy. Adios Holandio! Do zobaczenia wkrótce!!

Naszymi opiekunami na tej wspaniałej wycieczce byli Pan dyrektor Leszek Szczypka i Pan Dariusz Gierdal.

Dziękujemy także organizatorce naszego wyjazdu Pani Janinie Pilch oraz Państwu Jolancie i Januszowi Górnikom, którzy pomogli w organizacji tego wyjazdu.

Pragniemy również serdecznie podziękować naszej Szkolnej Radzie Rodziców, która dofinansowała nasz wyjazd, gdyż większość z nas była na wycieczce w nagrodę za udział we współzawodnictwie o tytuł „Uczeń Roku”.

Uczestniczeki wyjazdu

Ewa Sikora i Jadzia Ziarnicka

OGŁOSZENIE

Zarząd Miasta Ustroń
43-450 Ustroń ul. Rynek 1

zaprasza do złożenia ofert w przetargu nieograniczonym na:

Wykonanie projektu technicznego układu komunikacyjnego w rejonie Rynku w Ustroniu zgodnie z posiadaną koncepcją urbanistyczną

Formularze zawierające informacje o warunkach zamówienia można odebrać osobiście w Wydziale Inwestycji i Gospodarki Gruntami Urzędu Miejskiego (pokój nr 33) w godzinach od 8⁰⁰ do 15⁰⁰ lub za zaliczeniem pocztowym. Zamkniętą kopertę, zawierającą ofertę, należy złożyć w siedzibie zamawiającego (pokój nr 33) w terminie do 11.10.2001 r. do godz. 10.00. Koperta powinna być odpowiednio oznaczona: **Przetarg - Projekt drogowy Rynek.**

Pracownikiem uprawnionym do kontaktów z oferentami jest: Naczelnik Wydziału Inwestycji i Gospodarki Gruntami mgr inż. Andrzej Siemiński (tel. 854-26-09).

Otwarcie ofert nastąpi w siedzibie zamawiającego, w sali sesyjnej (pok. nr 24), w dniu 11.10.2001 r. o godz. 14.00.

W przetargu mogą wziąć udział oferenci, którzy:
- nie zostali wykluczeni na podstawie art. 19 i art. 22 ust. 7;
- spełniają wymagania art. 22 ust. 2 Ustawy o zamówieniach publicznych.

LIST DO REDAKCJI

Płacząca ziemia

Ustroń zmienia się szybko, nowoczesnie. W centralnych dzielnicach wyrastają nowe zabudowania, otwierane są nowe, luksusowe lokale, sklepy, nowe wille. Zjawiają się ludzie interesu, powstają nowe fortuny, czasem też pracowitym „tubylcom” uda się znaleźć swoje miejsce w nowych warunkach.

Wprawdzie gdzieś na horyzoncie pojawiają się nowe chmury zapowiadające dalszy wzrost bezrobocia i dalsze setki poszukiwanych pracy. Nie martwy się jednak, nowi bezrobotni nie zepsują krajobrazu Ustronia, są dyskretni, nie reklamują się swoim losem, a raczej wstydzą się, że w tym nowym, wolnym świecie, o który wielu walczyło, są niepotrzebni.

Skutki gospodarki wolnorynkowej odczuwa dotychczas przede wszystkim nasza kochana ziemia, ziemia rolna, tak starannie, pieczołowicie uprawiana przez naszych dziadków. Plody ziemi były w większości wypadków podstawą wyżywienia dla jej właścicieli i dla bydła. Dzisiaj ziemia ta jest zapomniana.

Ze znanej mi sytuacji na naszym terenie wielu dobrych gospodarzy stara się dostosować do nowych warunków, intensyfikują produkcję rolną, wprowadzają nowe maszyny i urządzenia do upraw i przerobu pól. Wprawdzie nie osiągają większych dochodów, lecz oczekują i liczą, że po wprowadzeniu do Unii, rolnictwo otrzyma subwencje.

Druga grupa właścicieli to ci biedacy, którzy nie mają następców chętnych do uprawy roli i resztkami swych sił, w późnym wieku, starają się nie dopuścić do zachwaszczenia ziemi rolnej, zbierają siano, hodują kozy, owce, kury, króliki by wykorzystać plody rolne i resztki kuchenne.

Trzecia grupa, niestety wzrastająca, to ludzie, co porzucili ziemię rolną i nawet nie widać tych pracowitych kurek na podwórkach. Uważają, że nie mają po co się męczyć, skoro tyle żywności w sklepach, w supermarketach, na targowiskach i o każdej porze dnia można kupić mięso, mleko, owoce.

Z szacunkiem wspominam mojego nauczyciela, pana Krala ze szkoły w Polanie, który poza lekcjami wpajał zasady sadownictwa. Zbieraliśmy pestki z owoców w klasie, wiosną każdy uczeń (chłopiec) miał swoją działkę w ogródku szkolnym, gdzie sadił pestki w ziemię, pielęgnował sadzonki, uczył się je usuwać, a w końcu sadić drzewka, zrywać owoce i przechowywać je. Po ośmioletnim okresie nauki, uczeń zabierał jedno z wyhodowanych przez siebie drzewek i sadił w ogródku rodziców. Mogę pokazać drzewko posadzone przeze mnie w roku 1934, które owocuje do dziś, a w latach szczytu można było z niego zebrać 200 kilogramów dużych, ładnych jabłek. Dzisiaj nastolatek wie tyle o sadownictwie, że ładne jabłka można nabyć w sklepie obok szkoły po 1 zł za kilogram.

Na zmniejszenie upraw rolnych w ostatnich latach pewien wpływ miało zwiększone spożywanie piwa, wynikające z nasilającej się reklamy piwa w TV. W każdym programie, o każdej porze zmuszeni jesteśmy do oglądania wyciągania butelek piwa z zimnej wody, wlewania do kufelków złocistego płynu. Czyż nie kusilo to do picia? Ludzie słabszej woli już wczesnym rankiem pędzili do sklepu z piwem, powracali tam często, niejednokrotnie na czczo. Kończyło się to często długotrwałym leczeniem szpitalnym nerek. Ludzie pijący piwo są w stanie upojenia agresywni, kłóliwi, zdolni do bójek, rozpadają się małżeństwa. Ujemne skutki spożywania nadmiernych ilości piwa widzimy na przedmieściach, na terenach rolnych, zachwaszczone leżące odlegiem pola, ogrody. Rozejrzyjmy się dokoła. Smutny jest widok zaniedbanych gospodarstw i ludzi nadużywających alkoholu.

W ostatnich latach zmniejsza się hodowla krów, trzody chlewnej, owiec, a nawet kur. Zainteresowani tłumaczą swoje wygodnictwo nieopłacalnością. Zmniejsza się powierzchnia sadów, ogrodów warzywnych, tłumaczone również nieopłacalnością. Nie opłaca się uprawiać ziemi. Ziemia płacze.

A czy ktoś z tych wygodnych mędrców pomyślał nad tym, że kiedyś zabraknie mu złotych na zakup mleka, jabłek, warzyw, gdy cały dorobek ustępującego pokolenia zostanie skonsumowany, sprzedany, zmarnotrawiony?

Zaniepokojony

(Imię i nazwisko do wiadomości redakcji)



Kto posprząta po wyborach?

Fot. W. Suchta

OKNA
DECUNINCK
Salamander -
Skomorowy
NISKIE CENY
Hermanice F.H. BESTA
ul. Skoczowska 47e
(obok kolektury LOTTO)
fax/tel. 854-53-98

CENTRUM KREDYTOWE
Ustroń Nierodzim
ul. Skoczowska 137
(nad pocztą)
854-70-08, 0501-929-302
POLECA KREDYTY:
♦ **GOTÓWKOWE**
♦ **HIPOTECZNE**
♦ **SAMOCHOOWE**
♦ **DLA FIRM**
szybko, tanio i solidnie
zapraszamy pn-pt 10-16
**JESTEŚMY PO TO
ABY CI POMÓC**

OGŁOSZENIE

Zarząd Miasta Ustronia
43-450 Ustroń ul. Rynek 1

zaprasza do złożenia ofert w przetargu nieograniczonym na:

**Budowa sieci wodociągowej
w ulicach Różanej i Jaworowej w Ustroniu.**

Formularze zawierające informacje o warunkach zamówienia można odebrać osobiście w siedzibie zamawiającego (pokój nr 33) w godzinach od 8⁰⁰ do 15⁰⁰ lub za zaliczeniem pocztowym. Zamkniętą kopertę, zawierającą ofertę, należy złożyć w siedzibie zamawiającego (pokój nr 33) w terminie do 11.10.2001 r. do godz. 10.00.

Koperta powinna być odpowiednio oznaczona:

Przetarg – wodociąg w ulicach Różana i Jaworowa
Pracownikiem uprawnionym do kontaktów z oferentami jest: Naczelnik wydziału Inwestycji, Architektury i Gospodarki Gruntami mgr inż. Andrzej Siemiński tel. 854 – 26 – 09
Otwarcie ofert nastąpi w siedzibie zamawiającego, w sali sesyjnej (pok. nr 24), w dniu 11.10.2001 r. o godz. 14.30
W przetargu mogą wziąć udział oferenci, którzy:
- nie zostali wykluczeni na podstawie art. 19 i art. 22 ust. 7;
- spełniają wymagania art. 22 ust. 2 Ustawy o zamówieniach publicznych.



Od 1 października włączamy światła mijania. Fot. W. Suchta



Jedni ciągną zaprzęgi...

Fot. W. Suchta

OGŁOSZENIA DROBNE

Wideoz rejestracja cyfrowo.
Tel. 854-43-57.

Olej opałowy z Rafinerii Płock. Dostawa gratis.
Tel. 0-600-753-708, (033)822-00-93.

Videofilmowanie.
Tel. 854-38-27, 0603-580-651.

„U Marusia”, ul. Grażyńskiego 27, tel. 854-49-97. Bankiety, przyjęcia, domowa kuchnia. Zapraszamy.

Ustroń Centrum – handlowy lokal do wynajęcia, pow. 50m². Tel. 854-37-89.

Pełnienie funkcji kierownika budowy. Nadzory Budowlane.
Tel. 854-49-30, 0-606-648-507

S.M. Lokum Ustroń-Nierodzim sprzeda piec gazowe plus akcesoria.
Tel. 854-73-39 15⁰⁰-22⁰⁰

Sprzedam szczeniaki bokserki.
Tel. 854-34-14

Sprzedam kiosk 20m² na przeciw zakładów kuźniczych w Ustroniu.
Tel. 0-609-985-921.

Poszukuję dorywczo panią z Ustronia z telefonem do sprzątania pokoi po turystach. Tel. 854-44-58.

Profesjonalny serwis RTV-SAT, Sony, Panasonic, Philips, Grundig, Pioneer, Samsung, LG, Sharp, telefony, faxy, CBRadia, monitory, Play Station, rozkodowywanie radio-odbiorników, Ustroń, Daszyńskiego 26.
Tel. 0-605-311-548.

Za palenie w piecu CO wynajmę pokój. Tel. 854-24-36.

Ustrońska Szkoła Tenisa ogłasza zapisy na sezon zimowy 2001/2002.
Nr tel. 0 607 832 524.

Język niemiecki dla początkujących i zaawansowanych, indywidualnie i grupowo, stała merytoryczna opieka prywatnego nauczyciela, wysoka jakość nauczania - tel. 0 604 126 507 od 15.00 do 19.00.

Sklep „WĘDROWIEC”

Ustroń Polana, ul. 3 Maja
obok stacji PKP

tel/fax 854-52-74

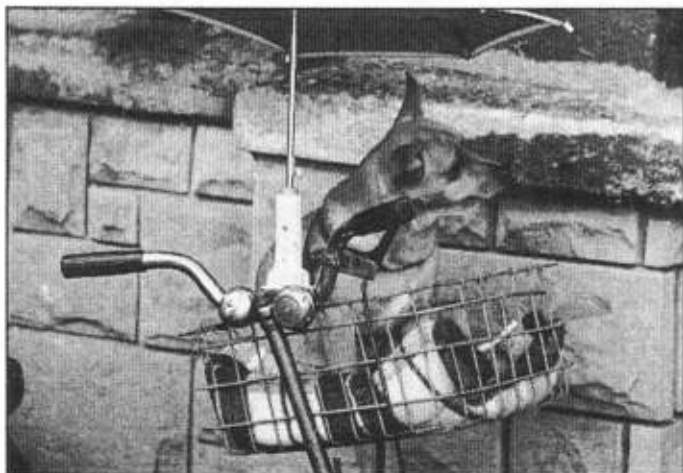
zapraszamy

w godz. 10.00 - 17.00

odzież i wyposażenie
turystyczne, survivalowe,
myśliwskie i militarne

DYŻURY APTEK

Do 6 października apteka Elba, ul. Cieszyńska 2.
Od 6 do 13 października apteka Myśliwska, ul. Skoczowska 111.
Przejęcie dyżuru następuje w sobotę o godz. 9.00.
Dyżur rozpoczyna się z chwilą zamknięcia ostatniej apteki.



... a inni komfortowo podróżują.

Fot. W. Suchta

CO NAS CZEKA

www.ustron-kultura.enter.net.pl

MUZEUM HUTNICTWA I KUŹNICTWA

ul. Hutnicza 3, tel. 854-29-96.

Wystawy stałe:

- Hutnictwo i kuźnictwo Ustronia ze skansenem przemysłowym
- Galeria Sztuki Współczesnej B.K. Heczko
- Obraz Ludwika Konarzewskiego (juniora) „Wesele”

Wystawy czasowe:

- Instrumenty muzyczne stare i współczesne - do 30.10.
- Wystawa malarstwa Oswalda Szczurka - do 25.10.

Muzeum czynne: we wtorki 9 - 17, od środy do piątku 9 - 14,
w soboty, niedziele 9 - 13.

ODDZIAŁ MUZEUM „Zbiory Marii Skalickiej”

ul. 3 Maja 68, tel. 854-29-96.

Wystawy stałe:

- Medale i ekslibrisy z kolekcji Marii Skalickiej.
- Chrzęszcze, motyle, muszle, skamieliny z kolekcji Tomasza Gazurka

Oddział czynny: we wtorki 9 - 17, środy 9 - 14,
w piątki i soboty 9-13.

MUZEUM REGIONALNE „Stara Zagroda”

ul. Ogrodowa 1, tel. 854-31-08.

Muzeum czynne: od 9 - 17.

— Stała wystawa etnograficzna i czasowa ekspozycja stroju cieszyńskiego.

GALERIA SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ „Na Gojach” B.K. Heczko

ul. Błaszyka 19, tel. 854-11-00. Galeria czynna cały czas.

GALERIA SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ „Zawodzie”

ul. Sanatoryjna 7, tel. 854-35-34 wew. 488.

Galeria czynna: od poniedziałku do piątku 9 - 16, w soboty 9 - 13.

BIURO PROMOCJI I WYSTAW ARTYSTYCZNYCH

Rynek 3A, tel. 854-54-58.

— Postacie i sceny z literatury polskiej: „Trylogia”, „Pan Tadeusz”,

— Stara Ruś,

— Obrazy Evgeni Afanassieva.

Galeria czynna: od poniedziałku do niedzieli od 10.00 do 17.00.

SALON WYSTAWOWY

Rynek 1

— Malarstwo Elżbiety Szolomiak i twórców beskidzkich,

— Rękodzieło ludowe

Salon czynny: codziennie od 9.30 do 17.00, soboty od 9.30 do 13.00.

MIEJSKI DOM KULTURY „Prażakówka”

ul. Daszyńskiego 28, tel. 854-29-06.

CHRZEŚCJAŃSKA FUNDACJA „Życie i Misja”

ul. 3 Maja 14, tel. 854 45 22, fax 854 18 14

— poniedziałki i środy: godz. 15.00 do 17.00;

— piątki: godz. 14.00 do 16.00;

— Klub Świetlica dla dzieci w 2 grupach wiekowych (szk. podst. i gimnazjum),

— piątki: godz. 16.00 do 17.30;

— Konwersacyjny Klub Języka Angielskiego dla młodzieży.

USTROŃSKIE STOWARZYSZENIE TRZEŹWOŚCI

Klub Abstynenta „RODZINA” - Ustroń, ul. Słoneczna 7

poniedziałki, środy, piątki 17.00 - 20.00

MITYNGI ANONIMOWYCH ALKOHOLIKÓW - Ustroń, Słoneczna 7

— grupa AA czwartek 17.30 - 19.30

— grupa dla współuzależnionych wtorek 17.30 - 19.30

KULTURA

6-7.10.

I Festiwal Chórów Śląskich

6.10. 9.00

otwarcie - sala widowiskowa MDK „Prażakówka”

7.10. 16.00

ogłoszenie wyników - sala widowiskowa MDK „Prażakówka”

SPORT

6.10.

godz. 15.00

Mecz piłki nożnej - KS Kuźnia Ustroń - Góral II -

Żywiec - stadion KS Ustroń

KINO „ZDRÓJ”, ul. Sanatoryjna 7 (baseny), tel/fax 854-16-40

4.10.

godz. 16.45

Hannibal - thriller (18 l.)

godz. 22.00

Hannibal - thriller (18 l.)

5-11.10.

godz. 17.15

Królowa Śnieżka i siedmiu krasnoludków - (b.o.)

5-11.10.

godz. 18.45

Braterstwo wilków - horror historyczny (15 l.)

5-10.10.

godz. 21.15

Braterstwo wilków - horror historyczny (15 l.)

Kino premier

4.10.

godz. 19.00

Quo Vadis - adaptacja powieści H. Sienkiewicza (12 l.)

11.10.

godz. 21.15

Dotyk przeznaczenia - thriller (18 l.)

SKLEP CALODOBOWY

spożywczo-przemysłowy

43-450 Ustroń

ul. 3 Maja 28

DUET

Zakupy na telefon!
W CENTRUM USTRONIA
DOWÓZ GRATIS!!!

Tel. 24 h 854-48-10 Honorujemy karty kredytowe!

PO KOSTKI W BŁOCIE

Spójnia Zebrzydowice - Kuźnia Ustroń - 3:2 (3:0)

Pechowo rozpoczęła Kuźnia mecz ligi okręgowej w Zebrzydowicach. Na boisku przypominającym błotne bajoro już po piętnastu minutach przegrywała z tamtejszą Spójnią trzema bramkami. Wszystkie trzy padły w podobny sposób po dośrodkowaniach w pole bramkowe. Przy pierwszej niefortunnie interweniuje **Piotr Popławski**. Po dośrodkowaniu niedokładnie uderza piłkę głową i to tak nieszczęśliwie, że do własnej bramki. Druga jest dziełem napastnika Spójni, który główkuje z kilku metrów. Trzecia, też po zagraniu przed naszą bramką. Piłki nie udaje się wybić, **Henryk Buchalik** nie pewnie interweniuje, a wykorzystuje to zawodnik Spójni i strzela pewnie z kilku metrów. Prowadząc trzema bramkami piłkarze z Zebrzydowice przede wszystkim starają się



Futbol w grzęzawisku.

Fot. W. Suchta

nie dopuścić Kuźni pod własne pole karne. Kuźnia próbuje na błocie grać technicznie, co nie przynosi żadnego efektu. Dopiero na dwadzieścia pięć minut przed końcem spotkania zawodników Spójni wyraźnie opuszczają siły i gra toczy się już tylko pod ich bramką. Piłkarze Kuźni strzelają, ale piłka albo mija nieznacznie bramkę, albo odbija się od poprzeczki. Dopiero po faulu na **Marcinie Marianku** w polu karnym sędzia dyktuje rzut karny, a pewnie wykorzystuje go **Michał Kotwica**. Drugą bramkę Kuźnia zdobywa w ostatniej minucie spotkania, gdy to w zamieszaniu podbramkowym **Roman Piąza** wpycha piłkę do siatki.

Po meczu trener Kuźni **Piotr Krupa** powiedział: - Zaskoczyli nas stałymi fragmentami gry na początku. To było wszystko co w tym meczu zrobili i wystarczycie. To nie jest usprawiedliwienie się, ale warunki na pewno nam w grze nie pomogły. Mniejsze boisko, a przede wszystkim błoto. Rozumiem, że w wszystkim to przeszkadzało w równym stopniu, ale jako drużyna lepsza technicznie traciliśmy swoje walory. Można było wywalczyć remis, były dogodne sytuacje, strzały w poprzeczkę, więc trochę też pecha. (ws)

1. Czaniec	25	24-8
2. Zabrzeg	23	34-12
3. Kuźnia	20	23-12
4. Skoczów II	19	23-23
5. Bestwina	17	21-12
6. Śrubianka	17	17-12
7. Porąbka	14	18-16
8. Kobiernice	14	14-12
9. Góral II	14	19-20
10. Zebrzydowice	13	20-26
11. Chybie	11	19-17
12. Miłówka	9	19-18
13. Kozy	8	12-19
14. Kończyce	8	16-28
15. Czechowice	7	13-34
16. Wieprz	7	13-36



Grano z poświęceniem.

Fot. W. Suchta

LIDER POKONANY

Mokate Nierodzim - Morcinek Kaczyce - 2:1 (0:0)

30 września piłkarze Mokate podejmowali na swym boisku lidera rozgrywek klasy „A” drużynę GKS Morcinek Kaczyce. Mecz zaczyna się dla Mokate fatalnie. W 15 min. drugą żółtą kartkę otrzymuje **Szymon Holeksa** i musi opuścić boisko. Mimo to Nierodzim atakuje, a nawet przeważa. Już w pierwszej połowie Nierodzim mógł prowadzić, gdyby sędzia żwawiej się ruszał i dostrzegł faule w polu karnym, pierwszy na **Arkadiuszu Madusioku**, później na **Sewerynie Wojciechowskim**. W drugiej połowie prowadzenie obejmują Kaczyce po rzucie karnym. Mimo osłabienia Nierodzim dalej atakuje. W 75 min. **Mariusz Legierski** wybijają róg, do piłki wyskakuje **Marcin Cieślak**, główkuje w poprzeczkę, a do odbitej piłki dobiega **Jarosław Strach** i wbija ją do siatki. Zwycięską bramkę zdobywa na pięć minut przed końcem M. Cieślak, po bardzo silnym strzale z kilku metrów.

Nierodzim wystąpił w składzie: J. Legierski, J. Koziołek, S. Marhula, S. Holeksa, J. Kiszka, S. Bujok, A. Madusiak, M. Cieślak (od 88 min. D. Kochanek), M. Borus, M. Legierski, S. Wojciechowski (od 62 min. K. Wawrzyczek).

Po meczu trener Nierodzima **Tomasz Michalak** powiedział: - Graliśmy w osłabieniu cały mecz, a taka sytuacja czasami powoduje dodatkową mobilizację. Mecz jednak nie układał się po naszej myśli. Na początku drugiej połowy tracimy bramkę po rzucie karnym. Mielśmy jednak optyczną przewagę. Bardzo dobrze zagrała druga linia z nowym zawodnikiem, Sewerynem Bujokiem pozyskanym z Brennej. Graliśmy trójką obrońców i to się sprawdziło, mimo że obawiałem się takiego ustawienia. Po pechowej porażce w Górkach, gdzie po samobójczej bramce straciliśmy trzy punkty, teraz wygraliśmy z liderem i powinno być już dobrze. Chciałbym podziękować też kibicom za wspieranie. (ws)

1. Pogwizdów	22	24-8
2. Kaczyce	19	34-11
3. Brenna	19	26-16
4. Górki	18	19-12
5. Istebna	16	22-16
6. Nierodzim	14	16-12
7. Zabłocie	14	17-17
8. Wisła	11	19-25
9. Strumię	9	15-17
10. Simoradz	9	12-26
11. Drogomyśl	8	12-33
12. Puńców	7	15-26
13. Kończyce	6	13-19
14. Pogórze	4	11-17



Na środku boiska.

Fot. W. Suchta

super OKNO
SYLMAR-bis
USTROŃ, ul. Cieszyńska 1 tel. 854 19 67
OKNA DREWNIANE I PCV
RABAT od 9% do 34%
SIATKI ANTYINSEKTOWE ZA 50% CENY
BRAMY ROLETY ŻALUZJE
PARAPETY, DRZWI WEW. I ZEW.
POMIAR, TRANSPORT - GRATIS

Gabinet Stomatologiczny
„SOLDENT”
leczenie i usuwanie zębów
w znieczuleniu miejscowym
pełny zakres usług protetycznych:
protezy, korony,
mosty porcelanowe
ultradźwiękowe usuwanie
kamienia nazębnego
USTROŃ, ul. Miła 1A
Tel. 854-52-89, 0501-503-144
Czynny w środy od 18 do 20



Kibice licznie przychodzą na mecze ustronńskich piłkarzy. Zdecydowana większość zachowuje się kulturalnie, niestety często widowski psują sędziowie. Najczęściej psują, bo nie reagują na przekleństwa i wulgaryzmy zawodników. Być może sędziom to nie przeszkadza, widzom na pewno tak.

Fot. W. Suchta

Jako sie mocie

Jo lato byłach u moji przocielki w Cisownicy za Goruszkóm, coby se zamówić u gazdy aspón ze dwa miechy zymnioków, dyć nóm sie ganc latoś nie podarziły. A dostalach też lacno pore kilo śliwek wyngierek, tóż zrobylach se fajniackóm mermulade.

Jak tak szlach se pumalutku cestóm kole cisownickigo cmyntorza, dziwóm sie, a tam rychtujóm tóm staróm chałupie u Brzezinów, że nie do uwierzynio. Lokna hónym sztrajchujóm i ściany byłóm. Pełno ludzi sie tam kryncilo, aji dachówki na dachu chłopi pucowali.

Dziepro potym zech sie lod moji przocielki dowiedziela, że tam izbe regionalnóm lotwyrajóm i koždy co miol w chałupie starego to dowol na wystawe. Jedni przivożali stare meble, lato baji jakóm trówle, abo kumode, inszy prziniós staróm fotografie starki ze starzykym, abo jakóm maśniczke i sztwiertki, no kaj co kiery miol w chałupie po swoich lojcach to znoszol do tej „Brzezinówki”.

Jak to ganc wyporzóndzóm bydym tam musiala iś podziwać sie na te izbe regionalnóm. A jak nie bydziecie mieli kaj iś w jesinyjny dziyń, to wejście rodzinie do kupy i poszpacyrujcie do Cisownice. Tam je doista przesumnie. A w tej izbie regionalnej to Was dycki puszcżóm do postrzodka, bo tam kole tej starej chałupy miyszkajóm Brzezinowie.

Jewka

I FESTIWAL CHÓRÓW ŚLĄSKICH

Miejski Dom Kultury „Prażakówka” serdecznie zaprasza na I Festiwal Chórów Śląskich, w sobotę i niedzielę 6-7 października.

W programie:

6 października o godz. 9.00 - część konkursowa

Przed jury w składzie: prof. dr hab. Alojzy Kopoczek - przewodniczący jury, adi. II st. Aleksandra Paszek-Trefon, mgr Janusz Budak wystąpią:

chór Nauczycieli Polskich w Republice Czeskiej, chór „Hejnał” z Mazańcowic, chór „Kalina” z Karwiny, chór „Seraf” z Rybnika, chór „Ave” z Ustronia, chór „Melodia” z Nawis, chór „Collegium Cantorum” z Czeskiego Cieszyzna, chór „Harfa” z Czeskiego Cieszyzna, chór „Slezan” z Czeskiego Cieszyzna, chór „Echo” z Żebrzydowic, chór ewangelicki z Ustronia, chór żeński POSM II st. z Katowic, chór „Canticum Novum” z Czeskiego Cieszyzna, chór „Gorol” z Jabłonkowa, chór „Hutnika” z Trzyńca, chór „Gloria” ze Skoczowa.

7 października o godz. 16.00 - ogłoszenie wyników

O 16.30 wystąpi chór „Przyjaźń z Karwiny.

17.30 - występ chóru „Mannergesangverein” z Neukirchen,

17.30 - koncert Estrady Ludowej „Czantoria”.

Centrum Edukacji
The English Centre
w Ustroniu ogłasza zapisy na
Kursy języka angielskiego
dla dzieci, młodzieży i dorosłych
oraz przygotowujące do matury
małe grupy, doświadczeni lektorzy
Informacje i zapisy:
codziennie od 16.30 do 18.30
Ustron, ul. P. Stalmacha 9
tel. 854 20 76, 0 609 190 887

Metal - Plot

wykonuje
BRAMY PRZESUWANE
i skrzydłowe,
kute, ozdobne,
przemysłowe (automatyka),
ogrodzenia, kraty, balustrady
MONTAŻ I DOWÓZ GRATIS
Cieślak Marek, Ustron, ul. Domi-
nińska 24a, tel. 854-51-06
tel. kom. 0601-516-854

ROWERY
teren b. Meprozetu
Ustron Nierodzim
Firma „Chmiel”
854 73-65
854 73 57


KRASNAŁ
zaprasza!
art. dziecięce:
wózki dziecięce
łóżeczka, kojce
foteliki samochodowe
USTRON
ul. Daszyńskiego 11

POZIOMO: 1) duże z pianką, 4) koszt towaru, 6) rumieniec na policzku, 8) miasto na Mazurach, 9) obraduje w ratuszu, 10) dziesięciodniówka, 11) dzienny w sklepie, 12) naczynie do szampana, 13) rodzaj kauczuku, 14) dużo czegoś, bez liku..., 15) ćwiczy piłkarzy, 16) pobrzmiwają w lesie, 17) na niej Krasula, 18) Kazimierz dla amerykańskich polonusów, 19) Domini, 20) naczynie na zupę.

PIONOWO: 1) wśród niepełnosprawnych, 2) licznik poboru wody, 3) słaby punkt Achillesa, 4) do wykonywania powłok ochronnych, 5) cyrkowa estrada, 6) ma prawnuki, 7) dawny instrument dęty, 11) kuzynka karpia, 13) calus.

Rozwiązanie krzyżówki powstanie po odczytaniu liter z pól oznaczonych liczbami w dolnym rogu. Termin nadsyłania hasła maja 12 października.

Rozwiązanie Krzyżówki z nr 37
JESIEŃ BLISKO

Nagrodę 30 zł otrzymuje **WANDA NOGAWCZYK**
z Ustronia, ul. Różana 64. Zapraszamy do redakcji.

KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA

1		2			3		4			9	5		6		7
				8	1										
9			4							10			11		
				11				8							
12						2				13					
							14								
10			6											16	
15					7					3					
							17								
18						19							20		5

GAZETA
USTRONSKA

Tygodnik Rady Miejskiej. Redaguje Zespół. Redaktor Naczelny: Wojśław Suchta. Rada Programowa: Stanisław Malina, Stanisław Niemczyk, Marzena Szczotka, Józef Twardzik. Adres redakcji: 43-450 Ustron, Rynek 1 (Ratusz), pok. nr 9, parter. Tel. 854-34-67. Zastrzegamy sobie prawo przeredagowywania, dokonywania skrótów i zmiany tytułów w nadsyłanych materiałach. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji, w dni powszednie, w godz. 8.00-16.00. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam. Skład: Gazeta Ustronka; Druk: FHU „Capri” - Drukarnia „BESKIDY”, Ustron, ul. Daszyńskiego 26, tel.: 854-45-84. Indeks nr 359912. Numer zamknięto 28.09.2001 r. Termin zamknięcia kolejnego numeru: 5.10.2001 r.